Opłacono ryczałtem.

Nr. 9, 10. Kraków, Wrzesień — Październik 1928. Rok X.

MŁODZIEŻ POLSKA

Okólnik Związku Katol. Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej diecezji krakowskiej.

Wychodzi raz na miesiąc.
Redakcja i Administracja:
Kraków, Ul. Wolska 6. Telef. 2820.

Prenumerata: półrocznie 3 złote
dla Stowarz. związkowych zł. 1·50
Konto w P. K. O. 405.748

BÓG — OJCZYZNA — CNOTA — NAUKA — PRACA.

Przed naszem Świętem.

Zbliżająca się uroczystość św. Stanisława Kostki, Patrona naszej organizacji i Patrona całej Młodzieży Polskiej, poruszyła już wszystkie nasze stowarzyszenia. Wszędzie toczą się narady, wszędzie druhowie przemyśliwują nad tem, jak to nasze Święto organizacyjne urządzić, by wypadło wspaniale i wiele korzyści przyniosło stowarzyszeniu. Nic dziwnego, że ta sprawa wszystkich zajmuje. Święto to jest przecież ważniejszym dniem w życiu każdego stowarzyszenia i dlatego jest obowiązkiem tak wydziałów, jak i wszystkich członków w szczególny sposób do jego urządzenia się przyłożyć.

Pisma nasze organizacyjne, „Przyjaciel Młodzieży" i „Kierownik Stowarzyszeń", podały Wam już wiele uwag i wskazówek odnoszących się do naszego Święta. Chcemy je jeszcze raz przypomnieć i należycie wyjaśnić, by w ten sposób ułatwić pracę przygotowawczą. Omówimy więc cel naszego Święta, hasło tegoroczne i najważniejsze punkty programu.

Cel Święta Młodzieży jest trojaki. Przedewszystkiem mamy w tym dniu złożyć hołd kochanemu naszemu Bratu i Rodakowi, a zarazem Opiekunowi św. Stanisławowi Kostce. On naszym Patronem i jakby delegatem i przedstawicielem Młodzieży Polskiej przed tronem Bożym. Dlatego należy Mu się od nas hołd i cześć. Niestety do niedawna było inaczej może. Lepiej czciła i kochała św. Stanisława Kostkę młodzież innych narodów, niż młodzież polska. Tamci umieli ocenić Jego cnoty, Jego świętość i korzystać z Jego wstawiennictwa u P. Boga, a polska młodzież nie starała się należycie uczcić swego Świętego Rodaka. Odkąd powstały S. M. P. musi być inaczej. Polska Młodzież musi oddać św. Stanisławowi to, co Mu się od nas należy. My do tego powinniśmy się dołożyć. Wszędzie, gdzie tylko jest S. M. P., niech odbędą się uroczyste nabożeństwa, nowenny, tridua, wspólne Komunje św., akademje ku czci Świętego Młodzieńca Polskiego. Niech o ich urządzenie postarają się druhowie, a do udziału niech zaproszą całą Polską Młodzież. Cześć św. Stanisława to nasz honor!

Święto Młodzieży ma i drugi cel. Jest nim umocnienie druhów w pracy nad własnym charakterem .W tym dniu każdy z druhów przystępuje do Spowiedzi i Komunji św. Każdy też powinien zastanowić się, jak dotychczas pracował nad sobą, czy w tych wysiłkach nad własnem uszlachetnieniem szedł drogą wskazaną nam przez św. Stanisława. Każdy powienien rozpatrzyć jaką jest ta droga i jak na niej postępować. Do tego celu służą nowenny, rekolekcje przed uroczystością, wspólne przystępowanie do Sakramentów św., wreszcie wspólne hasło rzucone na tegoroczne nasze Święto.

To hasło ma także zaznajomić naszych rodziców, wychowawców, przyjaciół, znajomych, i całe społeczeństwo polskie o naszych ideałach, o naszych dążeniach i zamiarach. My musimy starać się o przyjaciół dla stowarzyszeń, musimy dobry przykład dawać całemu społeczeństwu i dlatego wszyscy muszą się dowiedzieć pod jakimi hasłami pracujemy. Takim dniem propagandy naszej organizacji i naszych ideałów powinno być Święto nasze. To jest tego Święta trzeciem zadaniem i celem.

Tegoroczne hasło naszego Święta. Aby potrójny cel Święta Młodzieży osiągnąć t. zn.: 1. okazać jakimś wyraźnym sposobem cześć św. Stanisławowi; 2. umocnić druhów w pracy dla naszych ideałów; 3. dać poznać społeczeństwu dokładnie dążenia stowarzyszeń, rzuciła nasza Centrala na całą Polskę jedno hasło Święta Młodzieży:

„My młodzi rycerze Chrystusowej Polski“!

Co to hasło znaczy? — By je zrozumieć, musimy pamiętać, że rycerz to wzór człowieka o dzielnym charakterze, to wzór człowieka mężnego, odważnego, sprawiedliwego, a przedewszystkiem gotowego oddać życie w obronie wiary i ojczyzny. Takimi rycerzami Polski Chrystusowej mają być wszyscy nasi druhowie, t. zn. muszą stać się obrońcami Polski Chrystusowej mężnymi i dzielnymi, o silnym i niezłomnym charakterze jak owi rycerze średniowieczni. Dziś nie trzeba nam wylewać krwi za Ojczyznę, może na szereg lat bezpieczni jesteśmy przed wojną zbrojną. Równocześnie jednak mnożą się wrogowie inni, podstępni a wyrachowani, którzy chcą Polskę Chrystusową zniszczyć innymi sposobami. Do walki z nimi musimy wystąpić my druhowie, my młodzi rycerze Chrystusowej Polski. Znamy tych wrogów dobrze, bo i o nas oni się musieli otrzeć i nas napewno już zaczepili.

Pierwsza armja naszych nieprzyjaciół to **hodurowcy i inni heretycy**. Atakują oni Polskę Chrystusową całą siłą, setki tysięcy i miljony dolarów wydają na to by Polskę zniszczyć. Ile złych książek, broszur, gazet rozmaitych (Ameryka — Echo i t. d.) zadarmo, nie proszeni wysyłają ludziom naszym po wsiach i miastach, aby tylko truć dusze. A znacie także ich pomocników krajowych, znacie „Chłopski Sztandar“, „Wyzwolenie“, „Przyjaciela Ludu“, „Naprzód“. To wszystko zachwala różne nowe wiary wymyślone przez Hodura i innych „fałszywych proroków“.

Za tą armją heretycką idzie druga armja masońsko-żydowsko-socjalistyczna. Oni żerują wśród robotników, a nawet na wieś się pchają. Najwięcej w tem niszczeniu Polski przeszkadzają im Wiara św. i Kościół katolicki, więc rozpoczęli swą robotę od tego, by wy-

rzucić religję ze szkoły, by usunąć kapłana katolickiego z komitetów gminnych, z Rad szkolnych miejscowych i powiatowych. W innych krajach: w Niemczech, Czechach, Austrji, Jugosławji — kapłani są nawet dzisiaj ministrami i wszyscy mają do nich zaufanie, szanują ich i cenią, bo wierzą w ich uczciwość i sprawiedliwość. A u nas wrogowie Polski Chrystusowej na wiecach, w kolejach, w pismach i ulotkach napadają na księży, chcą ich od wszystkiego odsunąć, bo ci księża przeszkadzają im w niszczeniu Polski.

Ręka w rękę z tymi mocami piekielnymi idzie trzeci wróg Polski Chrystusowej, **rozpusta**. Ogarnęła ona miasta chce ogarnąć i wieś naszą. Toczy tak sfery inteligencji, jak i sfery robotnicze, rzuca się i na młodzież. Dziś w zaślepieniu w gonitwie, że przyjemnościami, uciechami i zabawami rozpętano najniższe żądze człowieka. Kobieta w mieście napół naga, z twarzą wyzywającą do bezwstydu, dziewczyny wiejskie rozzuchwalone; bezwstyd na festynach, tańcach, hulankach po nocach i t. d. A co za tem idzie? Oto wyśmiana godność macierzyństwa, zrujnowane szczęście ogniska domowego, wstydliwość i cnota nazwana obłudą, a pobożność dziwactwem. Bawić się, to hasło nowych ludzi — ale to grób Chrystusowej Polski.

Spytajmy się, kto z tymi wrogami Polski Chrystusowej walczy? Nikt. Wszyscy się boją nazwy klerykałów, dewotek, zarzutów „pruderji“. Boją się tego, co powinno być ich honorem, że idą z kapłanami, których im Chrystus zostawił jako Swych zastępców. Wstydzą się przyznać, że są pobożnymi, modlą się i chodzą do kościoła, nie mają odwagi powiedzieć, że brzydzą się wszystkiem, co cuchnie rozpustą. W obronie tej Polski, opasanej łańcuchem strasznych wrogów, gorszych od Prusaków i bolszewików, musimy stanąć „my młodzi rycerze Chrystusowej Polski“. Musimy się przygotować do tej walki i musimy tę walkę podjąć. Aby w niej zwyciężyć, musimy stać się rycerzami, musimy wykuć sobie naprawdę rycerski charakter oparty na mądrych i zdrowych zasadach życiowych, na woli silnej, dzielnej, odważnej i wytrwałej.

Pod tem hasłem obchodzić będziemy tegoroczne Nasze Święto, uroczystość naszego Rodaka, Opiekuna i Wodza św. Stanisława Kostki.

Program Naszego Święta musi być we wszystkiem dostrojony do wyżej omówionego hasła. To hasło niech się przewija w naukach rekolekcyjnych, czy w czasie nowenny, ono niech widnieje nad sceną w czasie akademji, do niego niech będą dostrojone przemówienia, deklamacje i referaty. Pięknie by wyglądało, gdyby n. p. akademja zakończyła się ślubowaniem rycerskiem. Do tego hasła dostosowała Ostoja wydawnictwa tegoroczne, a więc afisze ogłaszające Święto i „Przyjaciela Młodzieży“ listopadowego. Należy je wykorzystać. W szczególności powinny stowarzyszenia starać się w jak największej liczbie rozpowszechnić „Przyjaciela Młodzieży“. Zawczasu trzebaby się nad tem zastanowić i zawczasu zamówić w Ostoji odpowiednią liczbę egzemplarzy.

Szczegółowy program obchodu powinien być dososowany do potrzeb i warunków miejscowych. Zanim go Wydział ułoży należy odszukać „Instrukcję“, którą w zeszłym roku wszystkim rozesłaliśmy i z jej wskazówek skorzystać. Ze szczegółowego programu przypo-

minamy tylko to, że w dniu Naszego Święta obowiązuje wszystkich druhów udział we wspólnej Komunji św. Najprzewielebniejszy Książę Metropolita zezwolił również na błogosławieństwo Przenajświętszym Sakramentem w czasie nowenn, nabożeństw i rekolekcyj, urządzanych przed Świętem Naszem, bez względu na to, czy sama uroczystość obchodzoną będzie 13 czy 18 listopada.

Do pracy więc! Niech rośnie i potężnieje nasza organizacja pod opieką św. Stanisława. Kończąc te uwagi, prosimy wszystkich sekretarzy, by nadsyłali do Związku sprawozdania z odbytych uroczystości.

Wystawa Związkowa.

Równocześnie z tegorocznym Zlotem zamierzał Związek urządzić Wystawę S. M. P. celem zobrazowania życia i prac młodzieży pozaszkolnej, należącej do naszej organizacji. Przygotowania do Wystawy rozpoczęto dość wcześnie, bo już na kilka miesięcy przed terminem zlotu wzywał Związek stowarzyszenia do przygotowania prac, fotografji i t. d., któreby mogły być wcielone do Wystawy.

Niestety pomimo usilnych starań Związku, Wystawa nie mogła być otwartą, jak planowano w pierwszym dniu zlotu, lecz dopiero w tydzień później t. j. 6 lipca. Opóźnienie spowodowały liczne trudności. Przedewszystkiem stowarzyszenia nie nadesłały eksponatów wcześniej, ale bardzo wiele przywieźli dopiero druhowie przyjeżdżający na zlot. Pogorszyło sytuację i to, że uproszony do urządzenia wystawy jeden z przyjaciół naszej organizacji, w ostatniej chwili z powodów nieprzewidzianych, nie mógł przyrzeczenia dotrzymać i Związek musiał szukać kogoś innego, mającego odpowiednie doświadczenie.

Wystawa, umieszczona dzięki uprzejmości WPana Inż. Tora, dyrektora Miejskiego Muzeum Przemysłowego, w jednej z sal tegoż Muzeum, była otwartą trzy dni t. zn. od 6 do 8 lipca. Otwarcie odbyło się w obecności J. E. Xiędza Biskupa Rosponda. Zwiedzili Wystawę między innymi członkowie Rady Naczelnej Zjednoczenia Młodzieży Polskiej, która w tym czasie obradowała w Krakowie.

Ogólnie biorąc ta pierwsza wystawa naszego Związku wypadła dobrze, tak co do ilości, jak i jakości eksponatów. Utrzymano w wystawie podział zapowiadany w jej programach na trzy grupy: pierwszą, obejmującą eksponaty obrazujące życie organizacyjne stowarzyszeń, drugą, wychowanie fizyczne w stowarzyszeniach i trzecią, prace zawodowe i amatorskie druhów.

W pierwszym dziale wystawy znalazły się przedewszystkiem fotografje, obrazujące życie stowarzyszeń. Niektóre stowarzyszenia nadesłały własne winiety inne potworzyły winiety okręgowe. Ogółem w tym dziale wystąpiły z własnymi winietami, ozdobionemi przez druhów okręgi: Sucha, Maków, Podhale i Kraków oraz stowarzyszenia Kraków—Śródmieście, Sucha, Kraków—Piasek, Bieńczyce, Kraków—Podgórze i Komorowice. Pojedyńcze fotografje w liczbie 24 nadesłały stowarzyszenia: Kozy, Niedźwiedź, Stare Bystre, Chocznia, Ryczów, Wadowice-Wieś, Olcza, Czarny Dunajec, Żywiec i Jawornik. Szczególnie w tym dziale wyróżniło się S. M. P. w Poroninie, nadsyłając oprócz fotografji, umieszczonych w ogólnej winiecie okręgu podhalańskiego, inne eksponaty, obrazujące życie

Stowarzyszenia, tak np. pięknie oprawną Księgę Pamiątkową i Kronikę Stowarzysezn a z podpisem w niej J. E. Xiędza Biskupa Rosponda, piękny afisz, sporządzony na „Święto sadzenia drzewek“, gęśliczki używane przez druhów i inne przedmioty.

Dział mający zobrazować wychowanie fizyczne w stowarzyszeniach obejmował kilka fotografji z tego zakresu i dosyć liczny zbiór nagród, dyplomów i t. d. zdobytych przez druhów na zawodach lekkoatletycznych. Na pierwszy plan wybijała się grupa pięknych nagród (9), zdobytych przez druha Al. Rybkę z Czerwonego Prądnika. Oprócz niego nadesłali na wystawę nagrody zdobyte, druhowie: Łyba Stanisław z Czerwonego Prądnika, Murzydło Stanisław z Czarnego Dunajca, Sztafeta narciarska z Poronina.

Najwięcej eksponatów zgromadził dział trzeci wystawy, obejmujący prace zawodowe i amatorskie druhów. Do działu tego nadesłały następujące stowarzyszenia prace druhów: Cięcina 1 praca, Chocznia 6 prac, Czarny Dunajec 2, Gilowice 1, Kraków—Kazimierz 1, Kraków—Podgórze 4, Kraków—Śródmieście 10, Kalwarja Zebrzydowska 4, Lubień 1, Niedźwiedź 10, Olcza 13, Poronin 40, Rączna 4, Stare Bystre 13, Stryszów 3, Tarnawa Dolna 3, Zakopane 8, Żywiec 4. Razem z 18 stowarzyszeń wystawiono 128 prac druhów. Jak w pierwszym dziale, tak i w tym na wyróżnienie zasłużyło S. M. P. w Poroninie.

Stosownie do wartości nadesłanych prac przyznał Związek następujące nagrody. Pierwszą nagrodę otrzymał druh Kołodziej z Kalwarji Zebrzydowskiej w kwocie 15 zł. złożone na książeczkę P. K. O. za przysłane na wystawę roboty stolarsko-rzeźbiarskie. Dwie drugie nagrody przyznano druhowi Janowi Galicy z Poronina za roboty piłeczkowe i druhowi Janowi Topor Jadzarzowi z Olczy za rzeźbę „popiersie górala“, (po 10 zł., złożone w P. K. O). Dyplomy przyznano: Janowi Walkoszowi Berdzie i Jędrzejowi Kukucowi z Olczy, J. Kubosowi z Zakopanego, Józefowi Lachowi z Niedźwiedzia, Henrykowi Bilce ze Stryszawy, Józefowi Pietruszce z Choczni, Janowi Tylce ze Starego Bystrego, Józefowi Grzesiakowi z Rącznej, Józefowi Kasarabowi z Krakowa-Śródmieścia W. Krawcowi z Krakowa-Podgórza, Stanisławowi Możdżeniowi z Poronina, W. Jastrzębskiemu z Rącznej. Nadto Związek przyznał specjalny dyplom S. M. P. w Poroninie za staranne obesłanie wystawy.

Powyższe nagrody i dyplomy przeszle Sekretarjat Związku poszczególnym druhom na ręce Patronów, ale dopiero po otrzymaniu zaświadczenia, że nagrodzeni druhowie pracują w organizacji, są punktualni i karni, a z wkładkami nie zalegają. Leży więc w interesie druhów nagrodzonych, by o powyższe zaświadczenia się postarali i jak najrychlej przesłali je do Związku.

Omawiając wyniki wystawy, musimy dodać, że z nadesłanych prac bardzo wiele sprzedano za łączną sumę 178 zł. 30 gr.

Tak przedstawiała się nasza pierwsza wystawa związkowa. Miała ona wiele niedomagań i wiele doświadczenia zdobyliśmy z okazji jej urządzania. W każdym razie zrobiliśmy krok naprzód. Rozpoczęliśmy pracę w tym kierunku i zamierzamy prowadzić ją nadal. Na rok przyszły zapowiadamy urządzenie wystaw okręgowych w połączeniu z okręgowymi złotami- które planujemy. Niechaj Wydziały stowarzyszeń i druhowie, wcześnie zaczną myśleć o przygotowaniu prac na wystawy okręgowe.

Przysposobienie rolnicze.

Tegoroczny konkurs kukurydziany.

Na podstawie przesłanych nam wykazów przez Zjednoczenie Młodzieży Polskiej dowiadujemy się, że ziarno kukurydzy zakupiły następujące S. M. P.: Chocznia 25 porcyj, Izdebnik 8 porcyj, Krzyszkowice 10, Krzywaczka 3, Lubień 12, Łapanów 36, Mucharz 23, Milówka 10, Niegowić 30, Nowa wieś szlachecka 30, Osielec (m. i ż.) 500, Rychwałd 19, Rączna 10, Śleszowice 23, Spytkowice k. Zatora 50, Stryszawa 10, Wierzbanowa 25, Zakrzów i Stronie 42, Zagórze par. Babice 10 i Bieńczyce 10.

Nie wszystkie jednak stowarzyszenia przystąpiły do konkursu związkowego (co to jest konkurs związkowy? zobacz w książeczce: „Przysposobienie rolnicze", którą wysłaliśmy w marcu wszystkim stowarzyszeniom). Wskutek tego stowarzyszenia te stracą prawo do otrzymania nagrody za swą pracę. Zgłoszenie do konkursu związkowego nadesłały: Wierzbanowa 15 uczestników, Mucharz 11, Jaszczurowa 6, Śleszowice 11, Osielec 40, Bieńczyce, Stryszawa, Izdebnik, Lubień, Zagórze 10, Chocznia 17 uczestników, Niedźwiedź 20 i Rychwałd 15 uczestników.

Z pośród tych zgłoszonych do konkursu związkowego **nie podały nazwisk członków sądu konkursowego**: Wierzbanowa, Bieńczyce, Izdebnik, Zagórze, Chocznia, Niedźwiedź i Rychwałd; **nie podały liczby uczestników konkursu**: Bieńczyce, Stryszawa, Izdebnik, Lubień; nie wpłaciły wkładki konkursowej do Związku w kwocie 1 zł.: Bieńczyce, Chocznia, Lubień, Zagórze, Rychwałd. Powyższe stowarzyszenia powinny natychmiast uzupełnić braki i niedoglądnięcia w zgłoszeniach. W przeciwnym razie nie będą one mogły liczyć na udział w konkursie związkowym. Zostawiamy również tym stowarzyszeniom, które dotąd do konkursu związkowego wcale się nie zgłosiły, czas na zrobienia tego do końca października.

W bieżącej chwili najważniejszym obowiązkiem stowarzyszeń jest **doprowadzić konkurs do końca** i to stanowczo, bezwzględu na to, jakie wyniki się zapowiadają. Choćby z poletka zbiór miał wynosić tylko 5 kg. ziarna, prace konkursowe powiny być dokończone. Wykończone powinny być dzienniczki poszczególnych członków, w porządku zestawione formularze przystąpienia do konkurusu, protokuły odbytych lustracyj przez sąd konkursowy i wreszcie protokół przyznania nagród za najlepszą pracę. Doprowadzenie konkursu do końca koniecznem jest, byśmy mogli na rok przyszły otrzymać pomoc do dalszego prowadzenia tych prac, tak ze strony Zjednoczenia, jak i ze strony władz państwowych. Jako przykład niech posłuży Związek Tarnowski. W sierpniu wizytowała w trzech stowarzyszeniach tamtejszego Związku prace konkursu kukurydzianego komisja złożona z delegata Min. Roln. i delegatów organizacji rolniczych. Ponieważ wizytacja wypadła dobrze, Związek uzyskał subwencję na instruktora rolniczego w kwocie 200 zł. miesięcznie. Pokażmy i my, że nietylko umiemy zacząć, lecz potrafimy pracę zaczętą doprowadzić do końca. Jako odznaczenia za pracę wydało Zjednoczenie piękne dyplomy o dwóch tekstach dla konkursisty i dla konkursistki. Można je zamawiać w Związku.

S. M. P. w Mucharzu zwróciło się do Związku z zapytaniem, jak oceniane będą wyniki prac, jeżeli na poletku brak większej liczby roślin. Otóż w powyższym wypadku najważniejszą rzeczą jest to, czy brak roślin pochodzi z winy konkursistów. Jeżeli to nie jest ich winą, więc wpłynie on na punktację tylko odnośnie do wydajności, a zatem w bardzo małej

mierze na ogólną ocenę pracy. W naszych konkursach uchodzi nie tylko o plon, ale przedewszystkiem o przeprowadzenie prac, o pilność i staranność konkursistów i te momenty przedewszystkiem powinny być uwzględnione przy ocenie punktacyjnej konkursu.

Zakończenie konkursu powinno być złączone z urządzeniem **pokazu prac konkursowych**, czyli małej wystawy. Taki pokaz może objąć prace jednego stowarzyszenia, lub też wszystkich stowarzyszeń na terenie parafji okręgu, czy związku. W tym roku związkowego pokazu urządzać nie będziemy. **Zwracamy się jednak z gorącym apelem, aby pokazy te urządziły stowarzyszenia u siebie.** Będą one nagrodą dla tych, którzy cały rok pracowali, a zachętą dla innych, by przystąpili do konkursu w roku przyszłym. Prosimy podać nam terminy tych pokazów do dnia 20 b. m., gdyż musimy je przesłać Zjednoczeniu, a stamtąd zostaną podane do wiadomości Ministerstwu Rolnictwa. Można się nawet spodziewać wizytacji. Prosimy wreszcie o sporządzenie zdjęć fotograficznych z tych pokazów na koszt Związku. Naturalnie zdjęcia te muszą być dobrze zrobione przez zawodowego fotografa i nadawać się na wykonanie klisz.

Konkurs kukurydziany na r. 1929.

Na rok 1929 ogłosiło Zjednoczenie ponownie konkurs kukurydziany na warunkach podobnych jak w roku ubiegłym. Spodziewamy się, że to wczesne ogłoszenie konkursu sprawi, że do niego zgłosi się znacznie więcej uczestników, niż w roku bieżącym, gdy konkurs ogłoszono dopiero w lutym. **Wzywamy wszystkie stowarzyszenia** wiejskie, by na najbliższem zebraniu ogólnem członków poruszyły i omówiły dokładnie wielkie znaczenie oświaty rolniczej i konkursów, oraz **zachęciły członków do przystąpienia do ogłoszonego konkursu** Zjednoczenia. Wskazówki o przygotowaniu jesiennem roli pod kukurydzę podane były już w październikowym numerze „Przyjaciela Młodzieży“. Warunki konkursu podane zostaną w osobnej broszurze.

Stowarzyszenia, czy okręgi, któreby chciały przeprowadzić na swoim terenie jakiś inny konkurs, prosimy o zgłoszenie tego jak najwcześniej w Związku.

Wychowanie fizyczne.

Zawody lekkoatletyczne urządzone z okazji tegorocznego Zlotu Związkowego wykazały znaczny postęp prac w dziedzinie wychowania fizycznego w naszych stowarzyszeniach. Potrzeba nam tylko ciągłości pracy. Nie wolno ustawać, owszem w tej pracy powinniśmy stale postępować naprzód.

Ogólne uwagi: Zwracamy się z apelem do wszystkich naczelników sportowych, by wytrwale pracowali i nie zrażali się w żadnych trudnościach. Są jednak i stowarzyszenia, które dotąd nie spełniły nawoływań Związku i nie wybrały u siebie naczelnika. Związek żąda, by ten wybór przeprowadziły natychmiast i podały nazwisko jego do wydziału w. f. przy Sekretarjacie jeneralnym.

Program prac naczelników na okres zimowy. W roku przyszłym przeprowadzone zostaną zloty okręgowe we wszystkich okręgach. Oprócz zawodów lekkoatletycznych w program zlotów wstawił Związek również

popisy gimnastyczne wszystkich druhów uczestniczących w zlocie. Dlatego w okresie zimowym muszą naczelnicy sportowi rozpocząć przeprowadzanie w stowarzyszeniach, ćwiczeń t. zw. gimnastyki szwedzkiej. Podajemy niniejszem schemat wstępnych ćwiczeń polecając równocześnie ich przeprowadzenie na najbliższych zebraniach.

Ćwiczenie 1. Zbiórka w rzędzie lub w szeregu, przyćwiczyć postawę zasadniczą („baczność"), krycie, równanie w prawo i w lewo, odliczenia do dwóch. Jeżeli drużyna była ustawiona w szeregu, to dajemy komendę: „dwójki krok (lub dwa kroki) wprzód marsz" i „drużyna w prawo zwrot". Jeżeli był rząd, to komenda: „dwójki krok w prawo (lub w lewo) marsz". W ten sposób mamy utworzoną t. zw. kolumnę ćwiczebną.

Ćwiczenie 2. Zwroty w prawo, w lewo, w tył i tosamo z podskokiem. Do tych dwóch pierwszych ćwiczeń, naczelnik sportowy powinien przestudjować książeczkę p. t. „Musztra".

Ćwiczenie 3. (Przeprowadza się w kolumnie ćwiczebnej). Chwyt bioder (t. zw. widełkowy, cztery palce do przodu ciała), — komenda: „ręce na biodra, raz". Zwarcie i rozwieranie stóp t. zn. złączenie stóp obok siebie równolegle i potem powrót do postawy zasadniczej, — komenda: „zwarcie i rozwieranie stóp, raz, dwa". Wykroki wprzód z podskokami na raz lewa noga naprzód, na dwa prawa. Z postawy zasadniczej podskokiem wysuwamy na „raz" lewą nogę naprzód na odległość 2 stóp, a na „dwa" lewą nogę cofamy w tył, a wysuwamy prawą. Rozkrok podskokiem i stawanie na palcach (przez uniesienie pięt w górę). Z postawy zasadniczej przechodzimy do rozkroku, a potem ćwiczymy stawanie na palcach.

Ćwiczenie 4. W postawie rozkrocznej, z uchwytem bioder skłon głowy w tył. Przy tem ćwiczeniu broda ma być przyciągnięta do szyji, a nie zadarta do góry. — W postawie rozkrocznej z chwytem bioder skłon tułowia wdół. Wychyla się tułów z linji pionowej wprzód i wdół, ze zgięciem w stawie biodrowym i w stawach międzykręgowych tak, by głowę dotknąć kolan. Przytem nogi nie mogą być ugięte w kolanach.

Ćwiczenie 5. Kogucik. Jest to zabawa, przy której ćwiczący stają parami naprzeciw siebie na jednej nodze, ramiona zaplatają w tyle i skacząc starają się potrącić przeciwnika barkiem tak, by go wytrącić z równowagi.

Ćwiczenie 6. Stojąco i stopy zwarte wspięcia na palcach; na palcach marsz trzy kroki wprzód i trzy kroki wtył. Zbiórki w rzędzie, w szeregu, w różnych miejscach i kierunkach. — W kolumnie ćwiczebnej podnoszenie ramion w górę i opuszczanie bokiem wdół.

Na zakończenie lekcji gimnastycznej marsz ze śpiewem: „Jak to na wojence ładnie", (można zrobić dookoła po sali).

Program ten należy przećwiczyć, prowadząc poszczególne ćwiczenia do pięciu. Ćwiczyć należy żywo i nie robić długich odpoczynków. Oprócz gimnastyki nie należy zaniedbywać i lekkiej atletyki.

Kursy w. f. By przygotować naczelników sportowych do ćwiczeń gimnastycznych odbędą się związkowe kursy. Pierwszy kurs odbędzie się w Bielsku w koszarach 3 p. s. p. przez cztery dni od 1 do 4 listopada dla okręgów bialskiego i żywieckiego. Wszystkie stowarzyszenia obowiązkowo mają przysłać na kurs swoich naczelników sportowych, a o ile możności i ich zastępców. Naczelnicy sportowi, którzy w roku zeszłym uczestniczyli w kursie, powinni bezwzględnie przybyć i w tym roku, by pogłębić i rozszerzyć swoje wiadomości. O bliższych szczegółach kursu interesowane

stowarzyszenia zostaną powiadomione bezpośrednio. Zgłoszenia z podaniem nazwisk uczestników należy nadsyłać do Sekretarjatu Związku do dnia 25 października. Następne kursy zostaną ogłoszone w okólniku listopadowym.

Rekolekcje zamknięte.

Wszyscy członkowie naszych stowarzyszeń wiedzą dobrze co znaczy to słowo: „rekolekcje zamknięte". Wszyscy rozumią, że każdy druh, który pracuje nad własnem uszlachetnieniem duchowem, musi dla uzupełnienia tej pracy nad sobą raz przynajmniej odprawić rekolekcje zamknięte.

W roku ubiegłym rekolekcje zamknięte były, urządzone w Wadowicach, w miesiącu sierpniu. W tym roku termin ich naznaczyliśmy na dni 30 listopada, 1 i 2 grudnia, a odbędą się one w Trzebini w Domu Rekolekcyjnym XX. Salwatorjanów. Warunkiem przyjęcia na rekolekcje jest ukończony 18 rok życia i członkostwo w stowarzyszeniu. Opłata za trzy dni, obejmująca mieszkanie i wyżywienie, wynosić będzie po 2 zł. dziennie czyli 6 zł. Rekolekcje rozpoczną się dnia 29 listopada wieczorem, a skończą się dnia 2 grudnia popołudniu tak, by druhowie mogli dogodnie odjechać.

Ze względu na wielkie znaczenie rekolekcji dla życia człowieka, zapraszamy do wzięcia udziału w nich przedewszystkiem druhów, prezesów, wydziałowych i tych, którzy może w najbliższym czasie opuścić mają stowarzyszenie i nigdy więcej w życiu nie będą mieli sposobności odprawienia rekolekcji. Wprawdzie rekolekcje wymagają opłaty, a nadto i straty dwóch dni roboczych, jednak jest to drobnostką w porównaniu z tem, co na nich człowiek zyskuje. Nie wahajmy się więc przed wydatkiem i poświęceniem trzech dni czasu. Zgłoszenia należy przysyłać do Związku, wpłacając równocześnie 6 zł. na konto do P. K. O. do dnia 25 listopada b. r.

Program pracy na IV. kwartał.

Ogólne uwagi. Za najważniejszą rzecz w pracy uważamy przygotowywanie programów, jeżeli nie rocznych, to przynajmniej kwartalnych. Dlatego podając uwagi ogólne, to przedewszystkiem przypominamy. Nie omawiamy tego dokładnie, gdyż nie raz pisaliśmy już o tej sprawie w Okólniku.

Druga rzecz, którą chcemy podkreślić, to przeprowadzanie zebrań ściśle według zwyczaju przyjętego w naszym Związku. Na odprawach dowiadujemy się, że są jeszcze Stowarzyszenia, w których na zebraniu ogólnem nie przewodniczy prezes, że nie znają formuły rozpoczynania zebrań, a o t. zw. „dla rozumu i serca" nigdy nic nie słyszeli. Jeżeli praca nasza ma być owocna, musimy pracować planowo i nie lekceważyć sobie nawet drobnych momentów, które przecież mają swoje znaczenie pedagogiczne.

Nie mniej ważną jest sprawa prowadzenia przed każdem zebraniem i po zebraniu musztry, ćwiczeń gimnastycznych, czy gier ruchowych. I znowu stwierdzamy na odprawach, że to również nie jest ujmowane na serjo i cały szereg S. M. P. nie ma nawet wyznaczonych naczelników sportowych.

Szczegółowe wskazówki. W IV kwartale przypadają trzy względnie cztery **oficjalne występy stowarzyszenia.** Pierwszy z nich to Święto Chrystusa - Króla w ostatnią niedzielę października (28. X.). Ponieważ katolickie organizacje i stowarzyszenia są jakby armją i orszakiem Chrystusa-Króla, dlatego święto to szczególnie nas obchodzi. W tym dniu więc stowarzyszenia powinny wystąpić oficjalnie, przychodząc w szeregach czwórkami na główną Mszę św. (na Sumę) do kościoła. Oprócz tego powinny Stowarzyszenia przyczynić się do urządzenia, lub na własną rękę urządzić odpowiednią akademję.

Drugi oficjalny występ nasz to w dniu 11 listopada, jako w 10-tą rocznicę zmartwychwstania Polski. Stowarzyszenie powinno znowu wystąpić w szeregach na Mszy św. (naturalnie, nie staje się pod chórem, lecz idzie się przed ołtarz), i wspólnie ze szkołami czy innemi towarzystwami, jakie w parafji istnieją urządzić akademję lub wieczornicę. Pan Prezydent Rzeczypospolitej wezwał społeczeństwo, aby tę 10-tą rocznicę zmartwychwstania Ojczyzny uczciło nietylko obchodami i uroczystościami, ale czynami społecznymi. Niech i stowarzyszenia zastanowią się jakim czynem mogę tę uroczystość uświetnić, niech zapytają o radę patronatu i zabiorą się do pracy.

Trzeci oficjalny występ stowarzyszenia, to Święto Młodzieży. Wskazówki o tym występie podajemy w osobnym artykule niniejszego okólnika. Pozostaje jeszcze zwrócić uwagę na rocznicę powstania listopadowego. O ile będzie to możliwem, powinno ją stowarzyszenie uczcić również osobnym obchodem. W każdym razie należy jej poświęcić uwagę na zebraniu ogólnem, najlepiej w niedzielę 2 grudnia.

Powyższe uroczystości i rocznice zajmą już cały szereg zebrań i dostarczą tematów do referatów, czy pogadanek. W stowarzyszeniach wiejskich należałoby jeszcze w miesiącu październiku, na najbliższem zebraniu ogólnem, omówić znaczenie konkursów rolniczych i udział w przyszłorocznym konkursie kukurydzianym. Tematy na pozostałe zebrania dostarczy Kierownik Stowarzyszeń.

W miesiącu grudniu na posiedzeniach wydziału należy zawczasu przygotować sprawozdanie z działalności, by zaraz na pierwszą niedzielę stycznia 1929 przygotować Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia.

Zwracamy wreszcie uwagę na urządzenie przez Stowarzyszenia, tradycyjnie w Polsce przyjętych „Jasełek“, oraz na sposobność w Adwencie przeprowadzenie rekolekcji specjalnych dla młodzieży męskiej. Stowarzyszenie będzie miało wielką zasługę, jeżeli poprosi o to swego księdza proboszcza.

Ogłoszenia Związku.

1) **Nowy instruktor w. f. w Związku.** Z dniem 1 września b. r. objął obowiązki instruktora w. f. w Związku p. Zygmunt Figula. Do zakresu jego należy prowadzenie wydziału w. f. Podlegają mu wszyscy naczelnicy sportowi i komendanci hufców. Urzęduje w lokalu Związku codziennie od godz. 10—12. Godziny urzędowe w Związku są codziennie od 10—13 i od 15—19, z wyjątkiem niedziel i świąt. Sekretarz jeneralny urzęduje od 10—12 i od 17—19 codziennie.

2) **Zatwierdzenie mundurka.** Dotąd zarejestrowaną i prawnie chronioną była tylko nasza odznaka. Obecnie Zjednoczenie uzyskało w Ministerstwie zatwierdzenie naszego mundurka. A więc odtąd niečłonkom nie wolno używać naszych mundurków i odznak. Z drugiej strony druhowie muszą ściśle stosować się do przepisów „Regulaminu mundurka“ i używać tylko takich odznak i dystynkcji, na jakie „Regulamin“ pozwala.

3) **Wkładki na r. 1927 i długi.** Ze względu na brak gotówki w kasie Związku zwracamy się do S. M. P. z wezwaniem o regulowanie wkładek za rok 1927 na podstawie wykazu członków w sprawozdaniu rocznem. Prosimy również o uregulowanie zaległych rachunków.

4) **Wysłane i załączone druki.** We wrześniu przesłaliśmy do wszystkich S. M. P. tak na ręce Patronów, jak i na ręce Prezesów, specjalny okólnik w sprawie hufców w S. M. P. Nie wszystkie Stowarzyszenia, owszem nawet tylko bardzo mała liczba odpowiedziała na niego. Brak nam karności, a bez karności niema organizacji. Do dzisiejszego numeru „Okólnika“ dołączamy Sprawozdanie Związku za r. 1927. Sprawozdanie po przeczytaniu i omówieniu należy wciągnąć do bibljoteki Stowarzyszenia.

5) **Wydawnictwa na Święto Młodzieży.** W pierwszych dniach b. m. rozesłaliśmy na ręce Prezesów i Patronów druki reklamowe wydawnictw „Ostoji“ na uroczystość Chrystusa-Króla, na 10-lecie Zmartwychwstałej Polski i na Święto Młodzieży. Prosimy potrzebne rzeczy, zwłaszcza na Święto Młodzieży, jak afisze, żetony, nalepki, zamawiać zawczasu w Związku. Niech prezesi tych spraw dopilnują. Zwłaszcza zawczasu należy zamówić odpowiednią ilość „Przyjaciela Młodzieży“ dla propagandy. „Przyjaciela Młodzieży“ muszą S. M. P. zamawiać w „Ostoji“, inne wydawnictwa dostarcza Związek. Oprócz ogłoszonych we wspomnianych drukach mamy na składzie: Kossak-Szczuckiej: „Na drodze“, obrazek sceniczny z życia św. Stanisława Kostki, 1 zł; Wojtoń: „Ziemski Anioł“, obrazek sceniczny i nalepki z postacią św. Stanisława po 5 gr.

6) **Fotografje zlotowe** są do nabycia w sekretarjacie w cenie po 1.20 zł. Dostarczamy następujące obrazy: 1) Wszyscy uczestnicy Zlotu po wyjściu z nabożeństwa z orkiestrą na czele na tle Katedry Wawelskiej; 2) Oddział podhalański na tle Katedry; 3) Defilada przed J. E. Księciem-Metropolitą, początek; 4) Defilada oddziału podhalańskiego; 5) Oddział Krakusów z ks. Prezesem; 6) S. M. P. Poronin przed teatrem. 7) J. E. Książę-Metropolita wychodzi z sali obrad. 8) J. E. Książę-Metropolita i J. E. Ks. Biskup Rospond i Prezydjum Związku na trybunie T. S. „Wisła“, format 9×12. To samo z innej strony, format 13×18. 10) Drużyny zawodnicze. 11) Zwycięskie drużyny z nagrodami. Przy zamówieniach wystarczy podać

numer zdjęcia. Należytość wpłacać zgóry na P. K. O., dołączając na przesyłkę poleconą do 5 fotografji 50 gr, do 10 — 60 gr, ponad 10 fotografji 90 gr. Oprócz fotografji ze Zlotu tegorocznego mamy jeszcze pewną ilość fotografji ze Zlotu w Rabce w r. 1927, oraz fotografje z odprawy w Nowym Targu, te ostatnie w cenie po 40 gr i porto.

7) **Zbiórki uliczne i składka kościelna w Święto Młodzieży.** O pozwolenie na zbiórki uliczne muszą Stowarzyszenia wnieść podania do odnośnych Starostw i to zawczasu należy to uczynić. Wskazówki były podane w „Kierowniku Stowarzyszeń". We wszystkich kościołach naszej archidiecezji dnia 18 listopada na sumie zebraną będzie składka na cele Związku. Prosimy P. T. Księży Patronów o odpowiednie objaśnienie i ogłoszenie składki wiernym. Druhom zaś polecamy agitację na rzecz składki.

8) **Błędy drukarskie w Okólniku „Młodzież Polska", nr. 7—8, 1928.** W sprawozdaniu z zawodów zlotowych zaszła pomyłka. Zamiast drużyny z Poronina podano drużynę z Zakopanego, która wcale w zawodach nie brała udziału. Stowarzyszenia składające rocznik „Młodzieży Polskiej", powinny natychmiast poprawić tę pomyłkę. Oprócz powyższej pomyłki, przez nieuwagę w drukarni wstawiono do tego samego numeru bezsensowną notatkę pod napisem: „Co słychać z pancernikiem? Naprzodowskie „łapaj złodzieja". Otóż zawiadamiamy, że ta notatka nie należy do „Okólnika" i prosimy ją wykreślić.

9) **Znaczenie Okólnika.** Zwracamy niniejszem uwagę P. T. Zarządom S. M. P. na znaczenie okólnika. Okólnik jest urzędowem pismem Związku. a wszystkie Stowarzyszenia mają obowiązek ściśle do jego wskazówek się stosować. Z niniejszego Okólnika należy odczytać na zebraniu ogólnem członków we wszystkich Stowarzyszeniach: „Przed Naszem Świętem", „Wystawa Związkowa", „Rekolekcje zamknięte", „Dla rozumu i serca" (to w odpowiednim punkcie zebrania), „Przysposobienie rolnicze" (o konkursie na r. 1929 tylko w stowarzyszeniach wiejskich) i z „Ogłoszenia Związku" nr. 2, 6, 7. Natomiast na posiedzeniu wydziału powinien być nie tylko odczytanym cały okólnik, ale i dokładnie omówionym.

10. Niniejszy numer okólnika oddano do druku dnia 15 października 1928 r. — Do niniejszego numeru okólnika dołączamy blankiety nadawcze P. K. O.

Najważniejszym obowiązkiem wydziału po zlocie jest zaprenumerować dla wszystkich druhów

„Przyjaciela Młodzieży".

Adres: **Ostoja, Poznań Pocztowa 15.**

Wysyłać z góry po 45 gr. za egzemplarz na kwartał.

Wydawca w zastępstwie Związku i redaktor odpow.: X. Stan. Pankiewicz.

CZCIONKAMI DRUKARNI „GŁOSU NARODU" W KRAKOWIE.